

VENDEE GLOBE ○ THE RACE

MAGAZYN SPORTÓW WODNYCH

Zagle

HENRI LLOYD

Advanced Water Technology

Ukazuje się od 1959 r.

www.zagle.com.pl

nr 4

Kwiecień 2001

cena 8,50 zł
(w tym 7% VAT)

Navtex

na jachcie



FLYER 3G CLUB

Morze Śródziemne
- po słońce i wiatr



**Karol Jabłoński bojerowym
mistrzem świata, Europy
i Ameryki!**



technika

Flyer 3G Club jest jachtem kabynowym, ale z nieproporcjonalnie dużym kokpitem. Konstruując tę jednostkę, Grzegorz Banaszczyk przyjął niebanalną ideę - zbudować jacht dla klubów, możliwie prosty, możliwie bezpieczny, zakładając podstawowe tylko funkcje wnętrza.

■ JERZY KUBASZEWSKI



Flyer 3G Club

FOT. J. PEŁUSZAK

Flyer 3G Club powstał z inspiracji i we współpracy z Polskim Stowarzyszeniem Żeglarzy Niepełnosprawnych, który odczuwał pilną potrzebę posiadania jachtów do szkolenia, przygotowania załóg do regat paraolimpijskich czy rozgrywania regat pucharowych. Dotychczas zadania te realizowane były najczęściej przy użyciu innych, nieprzystosowanych do tego jachtów, np. Nash. Pierwsze Flyery są w użytkowaniu Yacht Clubu „Arcus” z Łomży.

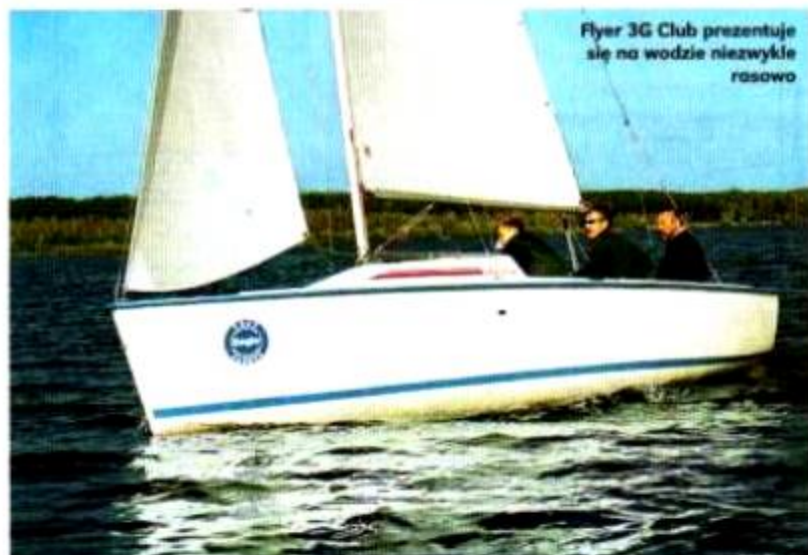
Linie teoretyczne jachtu Flyer 3G Club nieodparcie przypominają linie jachtu klasy „Micro”. Charakteryzują się one ostrym wejściem linii dziobu i szeroką, płaską rufą. Jednocześnie, w odróżnieniu od Micro, jacht jest dość szeroki w KŁW, co zapewnia mu dużą stateczność początkową, tak istotną z punktu widzenia żeglarzy niepełnosprawnych. Pokład przypomina nieco wcześniejszą konstrukcję tego samego konstruktora Micro Flyer 550. Przypomina, lecz Club ma o wiele większy kokpit (3 m długości) i skromniutką pokładówkę. Tak wielki kokpit ma ułatwić osobom niepełnosprawnym poruszanie się w jachcie, potrzebują jednak oni większej przestrzeni, aby móc sprawnie prowadzić jacht. Kokpit jest funkcjonalnie podzielony na dwie części przy pomocy prowadnicy szotów grota. Rozwiązanie to ma porządkować organizację pracy załogi. Sternik ma wyraźnie określone miejsce z tyłu kokpitu, załoga żegluguje przed prowadnicą. Ławki dociągnięte są do rufy jachtu, a powierzchnie do siedzenia odchylone od poziomu o 15°. Zapewnia to wygodę i bezpieczeństwo załogi, szczególnie podczas przechyłów.

Kokpit od rufy zamknięty jest belką, na której zamontowano górny zawias steru. Płetwa sterowa daje się podnieść prawie do pionu, dzięki czemu możliwe jest dościsnięcie jachtu rufą do pomostu lub brzegu. Rumpel z zainstalowanym „cepikiem” jest umocowany na sztywno do jarzma. Umożliwia to manewry jachtem w porcie, nawet wtedy, kiedy sternik musi wstać dla uzyskania lepszej widoczności przed dziób.

Testowany egzemplarz wyposażony był w szybrowy, blokowany w pozycji opuszczonej ciężki miecz. Jest to ważny element



Obszerny kokpit ułatwia pracę załogi, nawet jeśli jej członkowie są niepełnosprawni



Flyer 3G Club prezentuje się na wodzie niezwykle rasowo

bezpieczeństwa jachtu w pływaniach osób niepełnosprawnych. W celu zmniejszenia zanurzenia należy pod sufitem pokładówki podciągnąć talę miecza a drugi jej koniec umocować na głowicy miecza i można miecz podnieść po wyjęciu dwóch śrub blokujących go w dolnym położeniu. Kabina jachtu prezentuje się niezwykle skromnie. Żeglarze dysponują czterema kojami i stolikiem na skrzyni mieczowej. Wnętrze wykorzystano białym topkodem. Takie skromne wyposażenie służy dobrze jachtowi - jest lekkie, pojemne (brak zabudowy szafkami i jaskółkami), spełniając wymagania stawiane tzw. *day sailerowi*.

Maszt, olinowanie stałe i ruchome oraz żagle dostosowano z Micro Flyera 550. Fa-

ty, regulację żagli (a przyznać trzeba, że są prawie wszystkie, jakie może mieć jacht sportowy), naciąg achtersztagu itp. spowodowane są do kokpitu tak, aby zminimalizować poruszanie się załogi po jachcie, a jednocześnie zapewnić mu możliwie najlepsze właściwości nautyczne.

Wykonanie

Jacht wykonano w całości z laminatu poliestrowo-szklanego. Kadłub usztywniany jest miejscowo przekładką z włókna „Fibre Coremat” i pianki „Herex”. Pokład wykonany jest w technologii przekładkowej z użyciem pianki. Laminaty zrobione są czysto i poprawnie. Dobrej klasy żelkot i dobra jakość form mają duży wpływ na ja-

kość wyrobu i wrażenia estetyczne. Nie przeszkadza brak elementów drewnianych na pokładzie. Wewnętrzna strona laminatu wykończona jest topkodem i wskazane by było ożywienie tej monotonnej białej wnętrza elementami jego wystroju.

Maszt o profilu „M 87” firmy „Mast” okuto elegancko i solidnie. Top masztu zakończony jest aluminiowym „bocianem”, a w stalowej stopie wyfrezowano faszolkowe otwory ułatwiające położenie i regulację pochylenia masztu.

Okucia pokładowe są dobrej jakości, przeważnie firmy Ronstan. Ciekawie rozwiązano system prowadzenia szotów fok. Prowadzone są one poprzez bloki kabestanowe i tak usytuowane knagi szczękowe, że wystarcza niewielki ruch ręki, aby uwolnić szot z knagi. Szkoda tylko, że rozwiązanie to prawdopodobnie powstało już po wykonaniu formy pokładu i konstruktor ratował się doprojektowaniem blaszanej podstawki pod knagę, wystającej poza obrys tylnej ściany pokładówki.

Ogólnie jacht sprawia dobre wrażenie. Wykonano go solidnie, ale jednocześnie jacht wygląda na jednostkę regatową.

Flyer 3G Club testowaliśmy na Jeziorze Świeżowskim przy stałym, równym wietrze o sile 3B i niewielkim kilkunastocentymetrowym zafalowaniu. Jacht w tych warunkach zachowywał się spokojnie, żeglując z niewielkim stałym przechyłem. Na sterze wyczuwało się lekką tendencję do przetrzenia, a siły potrzebne do sterowania były niewielkie. Szoty grota prowadzone są za pomocą wózka o regulowanym ustawieniu wzdłuż szyny prowadnicy. Położenie grota można regulować nie tylko szotami, ale i położeniem wózka.

Szoty fokę prowadzone są na prowadnicach na dachu pokładówki i poprzez bloki kabestanowe do knag szczękowych. Dzięki ich usytuowaniu tuż za blokami szot obsługuje się wygodnie z obu burt.

Prędkość jachtu i ostrość żeglugi na wiatr jest wystarczająco dobra, aby Flyera zakwalifikować do kategorii jachtów regatowych. Nic w tym dziwnego: jest on bliskim kuzynem jednego z lepszych jachtów klasy Micro turystyczne. Na szczególne podkreślenie zasługuje bezpieczeństwo żeglu-



gi, zapewniane przez spory, jak na tak małą jednostkę, współczynnik balastowy (jacht podnosi się z przechyłu 90 stopni z 20 kg ciężaru na topie) oraz duże komory wypornościowe.

Warunki mieszkalne

Flyer 3G Club dysponuje dość skromnymi warunkami bytowymi, lecz bogaty „hotel” nie był priorytetem projektanta i budowniczego.

Jacht jest funkcjonalnie jednostką odkrytopokładową, przeznaczoną do pływań klubowych, a niewielka kabina umożliwia jedynie przetrwanie w niej ulewy czy jednej nocy. Wierzymy, że zahartowani żeglarze potrafiliby spędzić w takich warunkach nawet dwutygodniowy urlop. Wszak jeszcze kilkanaście lat temu spędzano całe urlopy na omegach czy rajach, które oferowały znacznie gorsze warunki mieszkania.

Jedynym mankamentem kabiny jest niewielka zejściówka, usytuowana na tylnej ścianie pokładówki. Nie ułatwia ona zejścia pod pokład nawet sprawnej, ale dużej gabarytowo osobie.

Podsumowanie

Biorąc pod uwagę założenia eksploatacyjne określone przez przyszłych użytkowników, jacht spełnia je z dużym nadmiarem. Może on stać się jednostką przygotowawczą do startów żeglarzy niepełnosprawnych na jachtach międzynarodowej klasy Sonar. Konstruktor nie ukrywał, że właśnie Sonar był dla niego inspiracją. Flyer jest jednostką mniejszą, co najmniej dwukrotnie tańszą i łatwiejszą w eksploatacji. W przeciwieństwie do Sonara, który wyposażono w stały balast, Flyera można wozić na normalnym, nie przystosowanym do transportu „kilerów” wózku.

Co nam się podoba:

- konsekwentnie zrealizowana koncepcja jachtu;
- solidne wykonanie jachtu;
- dobre dopasowanie wielkości ożaglowania (z jachtu klasy Micro) do wielkości jachtu.

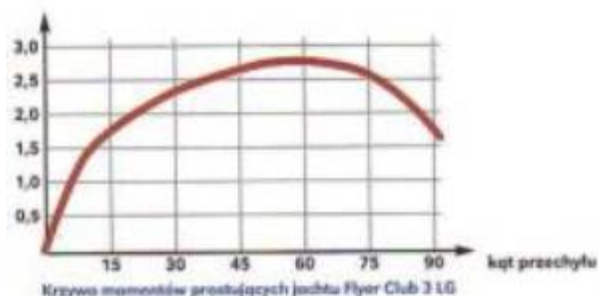
Co należałoby poprawić:

- wielkość i kształt zejściówki;
- zmienić położenie bloków kabestanowych tak, aby knagi schowały się w obrysie pokładówki;
- dodać elementy wzbogacające wystrój wnętrza.

Ekipa testowa:

Jerzy Kubaszewski,
Jerzy Pleśniewski,
Robert Wiśniewski.

Flyer 3G Club



Dane techniczne:

Długość kadłuba	6,0 m
Szerokość maks.	2,45 m
Zanurzenie	0,22/1,10 m
Masa	620 kg
Balast	230 kg
Pow. ożaglowania	18 m ²
grot	12 m ²
fok	6 m ²
Załoga	4 osoby
Konstr. i prod.:	Grzegorz Banaszczyk

